

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. A/c. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 482

Poznań, czwartek dnia 19 października 1933

Rok XXVIII

## W podziemiach parlamentu niemieckiego

Wizytacja korytarzy gmachu parlamentarnego przez trybunał sądowy z oskarżonymi i obrońcami — Przedstawiciele prasy w podziemiach Reichstagu — Nowe energiczne wystąpienia oskarżonego Dymitrowa

Berlin. (PAT.) Na początku wczorajszej rozprawy przewodniczący zakomunikował o uwzględnieniu przez sąd wniosku dr. Teicherta o powołanie szeregu świadków odwodowych. M. in. mają być wezwani świadkowie, przebywający w Moskwie. Nadprokurator oświadcza, że znany jest również adres Ahrensa, który ma być rzekomo autorem fałszywych informacji o pożarze Reichstagu.

Następnie przewodniczący ogłasza decyzję, odrzucającą wniosek Dymitrowa o wręczenie mu egzemplarza „brunatnej księgi”, określając ją jako pamflet, skierowany przeciwko rządowi niemieckiemu. W sprawie tej dochodzi do wymiany zdań między dr. Teichertem i Dymitrowem. Dr. Teichert wyjaśnia, że już przed procesem zakomunikował oskarżonemu, że według „brunatnej księgi” narodowi socjaliści i rząd narodowo-socjalistyczny mieli spowodować wzgl. wykonać podpalenie Reichstagu. Dymitrow zaznacza, że to go wcale nie interesuje, że chce on poznać fakty i szczegóły, na co dr. Teichert odpowiada, że „brunatna księga” wcale nie zawiera faktów.

Zkolej zeznaje portjer nocny w pałacu prezydenta Reichstagu, gdzie oprócz min. Goeringa mieszka dyrektor Reichstagu Galle i obsługa pałacu. O wybuchu pożaru portjer zawiadomił przede wszystkim dyr. Gallego, a następnie pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych, gdzie przebywał min. Goering. Świadek zeznaje dalej, że na jakieś 10 dni przed pożarem usłyszał w podziemnym korytarzu, podlegającym jego kontroli, czyjeś kroki i przypuszczał wówczas, że był to ktoś z przelożonych, kontrolujący służbę. O tem spostrzeżeniu zawiadomił dyr. Gallego, w wyniku czego otrzymał polecenie, aby wzmożł swą czujność i kontrolował, czy ktoś w nocy nie przechodzi korytarzem. Świadek nalepił na framugę obu drzwi prowadzących do podziemnego korytarza, ledwo dostrzegalne, dobrane kolorem pałeczki, które otwierające się drzwi musiały przerwać. Zabezpieczenia te były czasami przerwane. Świadek przypuszcza, że ze swej loży mógł niedosłyszeć kroków w korytarzu, o ile przechodzący zdjął obuwie.

Dymitrow pyta, czy świadek myślał o słyszanych krokach w związku z pożarem Reichstagu.

Świadek odpowiada: — Rozmyślałem nad tem, ale kroki słyszane przeze mnie były głośnie i wyraźne, a przecież gdyby to był rutynowany zbrodniarz, to, przechodząc, zachowałby się spokojnie i unikałby wszelkich szmerów.

Dymitrow pyta, komu świadek bezpośrednio podlega służbowo i do jakiej partji należy.

W tem miejscu wśród słuchaczy wybuchła wesołość.

Dymitrow krzyczy: — To pytanie wcale nie jest śmieszne.

Przewodniczący: — Nie do pana należy udzielanie nagany. Pan przecież nie jesteście przewodniczącym. W tym wysocy politycznym procesie zawsze dopuszczane były pytania co do przynależności partyjnej.

Świadek: — Do końca r. 1931 należałem do partji socjalno-demokratycznej, później przeszedłem do jednego ze stronnictw prawicowych.

Oskarżony Torgler wskazuje na możliwość dostania się do podziemnego korytarza jeszcze inną drogą.

Przewodniczący zapowiada wyja-

śnienie sprawy w czasie wizytacji korytarza.

Torgler oświadcza wówczas: — Kilkakrotnie twierdzono tu, że w pałacu prezydenta parlamentu nie było szturmowców ani sztafetowców. Jak mogłem stwierdzić z okna biura frakcji, po ogrodzie pałacu prezydenta często w dzień przechadzało się po kilku szturmowców. Czy świadek wie, kto to był?

Świadek oświadcza, że nie podobnego nie dostrzegł i w tej sprawie nie powiedzieć nie może, gdyż służbę pełnił tylko w nocy.

W tem miejscu rozprawa została przerwana. Trybunał z oskarżonymi i obrońcami udał się na wizytację korytarza. Po tej wizytacji nastąpiła wizja lokalna dla przedstawicieli prasy.

Po wizji lokalnej korytarza podziemnego rozprawę wznowiono.

Świadek Adermann, nocny portjer

w pałacu prezydenta, stwierdza, że premier Goering miał wartę przyboczną, złożoną z 6 osób, w tem 2 szoferów. Goering często przyjmował osoby umundurowane formacji hitlerowskiej.

Na pytanie dr. Sacka świadek zeznaje, że w pałacu prezydenta mieszka niejaki dr. Hanfstaengel.

Na pytanie Torglera świadek oświadcza, że 6 razy robił próby z paskami papieru, nalepianymi na drzwiach do korytarzy podziemnych, oraz układał drewnianka na progu do wejść. Raz, czy dwa razy stwierdził, że ktoś wchodził do podziemia i potem wracał.

Tu oskarżony Dymitrow oświadcza, że po obejrzeniu podziemi przypuszcza, że gdyby tam poszedł raz jeszcze, na pewno by zabił. Gdybyśm nawet chcieli przypuścić — mówił Dymitrow — że podpalacz lub podpalacze dostali się tem wejściem do Reichstagu, jakże-



Znany londyński „Klub 13-tki” urządził w ubiegły piątek, 13 października, wesołą ucztę dla swych członków, którzy na przekór wszystkim przesądom rozsypywali sól, wznosili toasty pod rozpiętymi czarnymi parasolami i wogóle czynili wszystko to, co w przekonaniu wielu osób ma sprowadzać nieszczęście. Fotografia nasza przedstawia członków wspomnianego klubu u stołu biesiadnego.

by to było możliwe przy tak pilnem strzeżeniu, o jakim mówi świadek?

Następnie zeznają portjerzy, którzy krytycznego dnia popołudniu i wieczorem pełnili służbę. Potwierdzają oni, że do premiera Goeringa przybywali na konferencję różni przywódcy hitlerowscy w towarzystwie adiutantów w mundurach sztafetowców. Na konferencje takie niekiedy przybywał również i kanclerz Hitler.

Następnie przesłuchano komendanta przybocznego oddziału sztafetowców, zawsze towarzyszących premierowi Goeringowi, Webera. W dniu pożaru pełnił on służbę w pruskiem ministerstwie spraw wewn. i po nadejściu meldunku o pożarze w Reichstagu otrzymał rozkaz udania się tam. Na miejscu otrzymał od komendanta Jacobiego polecenie przeszukania razem z 3 policjantami korytarza podziemnego. Świadek nie szczególnego nie zauważył. Drzwi do korytarza były zamknięte.

W tem miejscu Dymitrow stawia pytanie, czy świadek w czasie pożaru Reichstagu był w służbie państwowej.

Świadek odpowiada, że nigdy nie był w służbie państwowej, lecz tylko był osobście zatrudniony u premiera Goeringa.

Przewodniczący zwraca uwagę, że sprawa prawno-państwowa, którą wytacza Dymitrow, nie odgrywa przy podpaleniu Reichstagu żadnej roli.

Świadek Bogun, na którego zeznaniach opiera się oskarżenie przeciwko Popowowi, miał krytycznego wieczora około godz. 21 widzieć osobnika, pośpiesznie wychodzącego z gmachu Reichstagu. Osobnikowi temu dwie, stojące przy gmachu kobiety miały dać znaki ręką. Osobnik ten oddalił się potem szybko w kierunku Aleji Zwycięstwa. Po przyjeździe do domu świadek dowiedział się o pożarze Reichstagu i wtedy powstało w nim przypuszczenie, że osobnik przez niego widziany mógłby być podpalaczem. Świadek zameldował o tem na odwachu w Bramie Brandenburskiej. W czasie konfrontacji, jaka nastąpiła w 3 tygodnie po pożarze, świadek rozpoznał do pewnego stopnia w Popowie osobnika, którego widział, wychodzącego z Reichstagu.

Obrońcy wskazują na liczne niezgodności w zeznaniach świadka co do wyglądu osobnika oraz szczegółów opisu jego ubrania.

Oskarżony Popow oznajmia, że świadek poczynił 5 odmiennych zeznań w sprawie jednego tylko szczegółu, a mianowicie kapelusza, jaki miał na sobie widziany przez niego osobnik.

Na tem rozprawę dzisiejszą zamknięto. Następane posiedzenie odbędzie się w piątek.

## Finansista Bahr został zamordowany?

Rozwiązanie zagadki zmasakrowanych zwłok, wyłowionych z Wisły pod Warszawą

Warszawa. (Tel. wł.) Sensacja Warszawy w lutym r. b. było tajemnicze zaginięcie finansisty Wacława Bahra, znanego jako „króla ruletki”. Wczoraj zagadka zaginięcia bankiera została częściowo rozwiązana.

Policja komisariatu rzeczowego wyłowiła z Wisły w pobliżu mostu Kierbedzia zwłoki mężczyzny, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu, z obciętą głową i obu rękami. Na nogach trupa były skarpetki i trzewiki, takie same, jakie w dniu zaginięcia miał na nogach Bahr. Stwierdziła to jego rodzina. Ogólna budowa i wymiary ciała potwierdzają przypuszczenia, że potwornie zmasakrowane zwłoki są rzeczywiście szczątkami Wacława Bahra.

Znany finansista, bankier, bogacz, ryzykant i namiętny gracz Wacław Bahr padł ofiarą okrutnego mordu.

Zbrodnia dokonana została w okolicznościach niezwykle tajemniczych.

Pewnego dnia Bahr wyszedł z mieszkania, które zajmował wraz z córką, zabierając ze sobą małą, podręczną walizkę. Na ulicy spotkał się podobno z jakimś nieznanym, młodym mężczyzną i wsiadł z nim do taksówki. Od tej chwili nikt go nie widział. Rodzina po bezskutecznym oczekiwaniu zaalarmowała policję. Energiczne poszukiwania nie dały rezultatu.

Na temat zaginięcia Bahra krążyły rozmaite, najbardziej fantastyczne wieści. Nikt nie orientował się dokładnie w jego stosunkach i znajomościach. Bahr prowadził tajemniczy tryb życia, stykał się z różnymi ludźmi i nikomu nie zwierzał się ze swych spraw. Wiadomo było, że prowadzi ryzykowne interesy, że bywa w tajnych domach gry.

Ostatnio kręcił się przy nim nieznanym nikomu młody człowiek. Mówiono o nim, że jest z zawodu „grajcarem”, t. j. szulerem karciowym.

Wytworzyły się dwie koncepcje. Według jednej Bahr zaplątał się w interesach i uciekł zagranicę. Pewne ślady prowadziły do Francji. Na wiarygodność tej wersji wskazywałoby i to, że zabrał ze sobą walizkę, a więc wybierał się w drogę. Okazało się jednak, że w interesach Bahra nie było nic takiego, co zmusiłoby go do gwałtownej ucieczki. Powstało wówczas drugie przypuszczenie, bardziej uzasadnione, że Bahr padł ofiarą podstępного morderstwa. Wersja ta uzyskałaby potwierdzenie, o ile okaże się, że znalezione zwłoki należą do Bahra.

Urząd śledczy ma do rozwiązania zawikłaną zagadkę.

# Hołd Pragi dla powstańców polskich z roku 1863

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego“).

Praga, w październiku.  
Stolica Czechosłowacji nie pierwszy raz miała sposobność witania w swych starych, historycznych murach bohaterów polskiego powstania z roku 1863. Przed siedemdziesięciu laty, gdy w Pradze rozpanoszyła się piketka niemiecka, a władze austriackie tępiły każdy ruch wolnościowy, patriotyczna ludność Pragi miała odwagę wyjść na ulicę, aby demonstrować swe uczucia dla Polaków, walczących z zaborcami. Kiedy zaś do Pragi nadeszła wieść, że do stolicy przybywa Pustowójtówna, adiutantka dyktatora Langiewicza, w całym mieście zapanował olbrzymi entuzjazm. Zdawało się, jakoby cały naród odżył na nowo. Ulice i bulwary w okolicy hotelu Saskiego, w którym zamieszkała bohaterka polska, były wprost przepełnione a przedstawienie w nieistniejącym już dzisiaj Teatrze Tymczasowym zamieniło się w olbrzymią demonstrację uczuć i sympatii dla zmagających się z obcą przemocą Polaków. Lęk prawdziwy opanował władze austriackie, które też znalazły pretekst do przesładowań czeskiego ruchu narodowego.

Od tego czasu sytuacja zmieniła się znacznie. Oba narody słowiańskie odzyskały niepodległość. Ale wspomnienia tych ciężkich czasów nie przestały być wyrazem uczuć, które tak wielką rolę odgrywają w współżyciu sąsiednich narodów.

Dzień 12 października był dla Pragi świętem. Wieczorem przed godziną 9 przed dworcem Wilsona zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, oczekując pociągu, którym przybyć mieli weterani powstania polskiego 1863 r. Na peronie zgromadziły się liczne delegacje, generalicja, delegaci różnych stowarzyszeń, oraz przedstawiciele władz, rządu i miasta. Przybył dowódca garnizonu praskiego, gen. Klecanda, przedstawiciel min. spr. zagr. dr. Stangler, przewodniczący Tow. Polsko - Czechosłowackiego poseł Wojta Benesz, prezes Polsko - Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego dyrektor i nac. redaktor V. Svihovský, przedstawiciele licznej kolonii polskiej i cały szereg wybitnych działaczy czeskosłowackich i polskich. Obecny był również prof. dr. Marjan Szykowski, który niemałe położył zasługi około zorganizowania tej wspaniałej uroczystości.

Gdy nadjechał pociąg i kiedy w oknach ukazały się siwe głowy starych, którzy tak pięknie zapisali się na kartach historii, zerwała się burza okrzyków na cześć bohaterów powstania i na cześć Polski. Wśród nieustających okrzyków goście przeszli szpalerem wojska i gwardji narodowej do salonu dworcowego, gdzie powitalne przemówienie wygłosił gen. Klecanda, b. minister Slavik, poseł Wojta Benesz i radca miejski Fleissig.

Pięciu ich przyjechało do Pragi z p. Mauertem Wandalim na czele, który też podziękował za powitanie. Walczył on w kilku bitwach a długi czas spędził w więzieniach carskich. Dziś liczy lat 88. Senjorem wycieczki był 90-letni Florian Swiderski, który walczył w oddziałach Langiewicza, dalej Wiktor Malewski, który uczestniczył w powstaniu jako student, Walenty Mielczarski rów-

nież z oddziału Langiewicza, liczący lat 86, a wreszcie Antoni Tarnowski. Powstańcom towarzyszył wiceprezes Tow. Przyjaciół Weteranów 1863 major Dunin - Wasowicz.

Przybyli oni do Czechosłowacji, aby odwiedzić żyjących jeszcze dwóch czeskich uczestników powstania, p. Machaczka, byłego burmistrza w Kutnej Horze, i inż. Merterera w Roudnicy nad Labą. Chcieli też zwiedzić mogiły współtowarzyszy owych bojów, zmarłych w kraju czeskim i pogrzebanych na cmentarzu w Hradcu Kralowym. „Rycerze dawno minionej epopeji — pisała na łamach swych „Narodni Politika“ w artykule, zatytułowanym „Otwórcze serca swe“ — pochyleni nad grobem, zasiewają swem przybyciem ziarno nowego życia. Przybywają wolną drogą z wyzwoloną Polską do wolnej Czechosłowacji. Odnawiają sojusz broni dla przyszłości. Swem przybyciem budują most pomiędzy

dawnymi i nowymi laty, łączą pokolenia, które już zanikają, z temi, które nadchodzą. Nie chodzi tu o oficjalne powitanie, ale chodzi o to, aby otwary się wszystkie serca czeskie dla przyjęcia tej żywej, najbardziej bohaterkiej strony historii polskiej.“

Następnego dnia bohaterzy polscy złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza w kaplicy ratusza miejskiego, gdzie licznie zgromadzona publiczność ponownie zgotowała im serdeczne owacje.

W sobotę weterani polscy wyjechali do Kralowego Hradca, gdzie w niedzielę odbyły się wielkie uroczystości polsko - czeskosłowackie, połączone z wystawą pamiątek po powstańcach polskich, którzy byli tu internowani przez władze austriackie.

Prasa czeska poświęciła przybyciu powstańców polskich wiele uwagi. Zamieszczono artykuły i notatki, donoszące o ich przybyciu, aby ludność mogła dać dowód sympatii dla tych bohaterów narodu polskiego. W dzień zaś przyjazdu na łamach wielkich dzienników praskich pojawiły się artykuły o pamiętnym powstaniu 1863 roku, najpiękniejszej karcie historii polskiej. E. W.

## Pensje członków Akademii Literackiej

Jeszcze jeden złób dla „sanatorów“

Warszawa. (Tel. wł.) W sferach literackich utrzymują, że członkowie przyszłej Akademii Literackiej będą pobierali płace, a mianowicie pierwszych siedmiu po 1000 zł miesięcznie, przyczem sekretarz, którym ma być Juljusz Kaden Bandrowski, otrzyma

dodatkowo 500 zł, czyli razem 1500 zł miesięcznie.

Następnych ośmiu członków Akademii ma pobierać po 500 zł miesięcznie a ponadto wszyscy mają korzystać ze stałych biletów jazdy na kolejach państwowych pierwszą klasą. (w)

## Zamiast parlamentu -- Rada Szefów Rzeszy

Hitler dąży do zupełnego zniesienia odrębności poszczególnych państw niemieckich

Paryż. (PAT.) Berliński korespondent „Journala“ zapewnia z dobrego źródła, że w kołach narodowo-socjalistycznych istnieje tendencja przekształcenia Reichstagu, obranego w dn. 12 listopada, na Radę Szefów Rzeszy, czyli t. zw. „Reichsführerrat“.

Reforma ta, o ile zostanie zrealizowana, pociągnie za sobą poważne konsekwencje. Rada polityczna szefów Rzeszy będzie mogła uchwalić nową konstytucję, jak również narzucić reformę administracji. Reforma ta, jak zapewniają, ma polegać na zawieszeniu autonomii państw związkowych przez zniesienie odrębnych rządów tych państw i obecnych stanowisk namiestników. Nowe zjednoczone Niemcy podzielone będą pod względem administracyjnym na 20 jednostek. Ponadto Rada Szefów Rzeszy

będzie mogła mianować następcą Hindenburga w razie jego śmierci lub też przedterminowego złożenia urzędu prezydenta Rzeszy.

## Z Klubu Ludowego

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Klubu Ludowego prezesem wybrano Michała Roga, a wiceprezesami posłów Madejczyka i Walerona. (w)

## Anonimowe ulotki

Warszawa. (Tel. wł.) Po Warszawie kolportują ulotki anonimowe, nawołujące do nowego strajku w dozwolonej żywności.

Związek zawodowy relników ogłasza, że z akcją tą nie ma nic wspólnego. (w)

## Aresztowanie przemysłowca

Warszawa. (Tel. wł.) Straż graniczna aresztowała przemysłowca Wigzigsterna za uprawianie od dłuższego czasu przemytu igiel z Niemiec.

## Wybory w Izbie Rolniczej

Warszawa. (Tel. wł.) Prezesem warszawskiej Izby Rolniczej został inż. Bolesław Przedpełski a wiceprezesem Janusz Rudnicki, dotychczasowy komisarz Izby. (w)

## Preliminarz budżetowy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu przesłało drukarni państwowej do druku część preliminarzy nowego budżetu na rok 1934/35.

Druk ma być ukończony już w nadchodzącym tygodniu, tak, iż budżet zostanie wniesiony do biura sejmowego w terminie przepisowym. (w)

## Za ulotki antyżydowskie

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym w Krakowie stanęło pięciu członków dawnego O. W. P., oskarżonych o rozdawanie w marcu r. b. ulotek antyżydowskich.

Na rozprawie każdego z nich skazano na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata. Przesiedzieli oni w areszcie dwa tygodnie. (w)

## „Drobne odchylenia“ uposażeniowe

Warszawa. (Tel. wł.) Delegacja urzędnicza była przyjęta przez wiceministra skarbu i interpelowała go w sprawie pogłosek o zmianie ustawy uposażeniowej. Wiceminister odpowiedział, że istotnie projekt taki jest przygotowany, ale projektowana ustawa w zasadzie nie zmieni wysokości dotychczasowych poborów urzędniczych. Mogą tylko nastąpić drobne odchylenia od 1 do 2 proc.

W tej sprawie odbędzie się jeszcze jedna konferencja urzędników z ministrem. (w)

## Sprawa Maliszów

Warszawa. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie Maliszów trwa dalej.

W danej chwili omawiana jest sprawa, czy mordercy staną przed sądem doraźnym, czy też przed zwykłym sądem przysięgłych. (w)

## Wystawa polska w Moskwie

Warszawa. (Tel. wł.) Otwarcie wystawy sztuki polskiej w Moskwie nastąpi 12 listopada.

Do Moskwy wybiera się szereg artystów polskich, m. in. prof. Jarocki z Krakowa, dyr. Treter itd. (w)

## Lotnicy polscy w Bukareszcie

Bukareszt. (PAT.) Loty pokazowe eskadry polskiej, w których wzięło udział 28 polskich samolotów myśliwskich, wzbudziły zachwyt olbrzymich tłumów publiczności, zebranych na lotnisku. Obecny na popisach król Karol okazał wielkie zainteresowanie się polskimi samolotami, szczegółowo oglądając ich konstrukcję.

W czasie bankietu król Karol udzielił oficerów eskadry polskiej orderami Korony i Gwiazdy.

Eskadra polska wyruszy dzś do Warszawy.

W. J. LOCKE

## SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD  
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO  
(Ciąg dalszy).

16)

Później spotykali się w Londynie i zaprzyjaźnili. Olifant, jako żołnierz i uczonej, przypadł czarodziejowi do serca. Triona zachwycony geologią, o której nie miał pojęcia, zapalał głodem wiedzy i słuchał opowiadań o amoniach z takim samym zainteresowaniem jak Olifant o Rosji. Wolnomularstwo wojny — raz Triona pokazał majorowi nogę z odstrzelonymi trzema palcami i bliźnię od kajdan — było pierwszą pobudką zbliżenia. Druga — wolnomularstwo utęsknienia.

— Londyn jest cudowny — rzekł raz Triona. — Co ja takiego zrobiłem, żeby mnie tak honorować? Tylko, że mam z tego wszystkiego zawrót głowy i nie mogę znaleźć czasu na pracę. Muszę pisać, żeby mieć z czego żyć. Czy wiesz o jakim zaciszu, gdzie mógłbym

spędzić zimę? Mam plan powieści i chciałbym go opracować.

Olifant myślał chwilę.  
— I ja szukam czegoś podobnego. Słyszałem o wygodnym domu w Shropshire i jadę w przyszłym tygodniu na inspekcję. Potrzebuję obszernych apartamentów. Dostyc miałem ziemianek, kwater u chłopów i dziurawych dachów. Mogłbyś zamieszkać u mnie, pracowalibyśmy razem — zrobiłbyś mi ogromną przyjemność.

— Drogi przyjacielu! — wykrzyknął Triona, chwytając go impulsywnie za obie ręce. — Jesteś aniołem! Zbawiasz moją duszę! Gryby nie okropny strach przed samotnością, wyniesiony z więzienia, byłbym już dawno zaszył się gdzieś w Kornwalji, Londyn — co innego. Tu — nawet za szoferskich czasów miałem towarzyszy, pasażerów, widoki i wrzawę wielkiego miasta. Ale samotność w małej miejscinie? Niech Bóg broni! Tak długo żyłem sam, że teraz muszę gadać. Oszalałbym bez gadania. To jest właściwie bez świadomości, że mogę to mieć w każdej chwili. Ale umiem nad sobą panować. Gdybym ci dokuczył gadatliwością, nie zaprosiłbyś mnie do siebie

— Niech tylko znajdę odpowiedni dom! Więc zgoda?

— Zgoda, na Boga! Będę ci wdzięczny do końca życia! — zawołał Triona z ogniem w oczach. — Zamieszkać u ciebie, ale nie jako gość, tylko jako lokator. W ten sposób zachowamy wzajemną niezależność. Ty będziesz mnie mógł ewentualnie wyrzucić, a ja ciebie opuścić...

— Jak chcesz — roześmiał się major. — Idź mi o twoje towarzystwo na jakichkolwiek warunkach.

— Bóg widzi, czem będzie twoje dla mnie!

ROZDZIAŁ V.

John Freke należał do mieszczańskiej elity Medlow. Był dwa razy burmistrzem i stałym opiekunem miejscowego szpitala, oraz prezesem wszystkich klubów. Ale ponieważ sprzedawał towary białe w sklepie na Old Street, założonym przez dziadka, rodzina jego nie żyła z obywatelstwem okolicznym, tylko ze „swojakami“ w rodzaju Trivetów i Gale'ów. Oliwja przyjaźniła się od dzieciństwa z jego córką Lidją, starszą od siebie o pięć lat i przez pewien czas żyła dla niej bałwochwalce uwielbienie.

Lidja była wysoka, rozłożysta i sprytna, miała śnieżną karnację i dzwięczny, kontraltowy głos. Wyszła za młodego oficera armji terytorjalnej, któremu dano kwatery w domu jej ojca i Oliwja straciła ją z oczu. Potem młody oficer poległ na wojnie, a wdowa osiadła w Londynie i otworzyła sklep z kapeluszniami na Maddox Street. Mówiono, że jej się powodziło. Z ojcem była w jak najlepszych stosunkach i on to sfinansował jej przedsiębiorstwo. Do Oliwji pisywała dorywczo. Dźwięczące uwielbienie tej ostatniej zalałamał się oddawna skutkiem okrucieństwa Lidji, która nie zwierzyła jej się ze swojej miłości. Oliwja uważała, że przyjaciółki nie powinny mieć między sobą żadnych tajemnic. Wieść o zaręczynach tamtej spadła na nią jak piorun z jasnego nieba. Na weselu jedyną druchną była nieładna młodsza siostra panny młodej, a jedynym wyrazem pamięci o przyjaciółce, w okresie miodowych miesięcy, ilustrowana kartka pocztowa ze słowami: „Niebiańskie zaciszcie. Lidja Dawlish“. Po tem nastąpiły dla Oliwji lata żaloby i pensjonarska obraza rozwijała się jak mgła. (C. d. n.)

# „Kawalkada” w „Słońcu” dla naszych Czytelników

Dziś w czwartek po raz ostatni wyświetlane będzie w Kinoteatrze „Słońce” dla Czytelników „Kurjera Poznańskiego” monumentalne arcydzieło filmowe realizacji Franka Loyda p. t.:

## KAWALKAD

PO CENACH NIEBYPWALE ZNIŻONYCH:

**GALY PARTER: 75 gr**

**GALY BALKON: 1 zł**

Dzisiejsze przedstawienia „KAWALKADY” wywołały olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach naszych Czytelników, podobnie, jak to było wczoraj, w którym to dniu przeszło 4000 Czytelników wykupiło znaczkowe bilety na kupony naszego pisma.

Wciążliwie dziś w czwartek powodzenie będzie jeszcze większe — zainteresowanie bowiem dzisiejszymi przedstawieniami jest ogromne.

A więc Czytelnicy korzystając z niebypwale okazji podziwiania za parę groszy najwspanialszego filmu sezonu, jakim jest „KAWALKADA”, śpieszcie czempredzej do „Słońca”.

**DZIŚ W CZWARTEK OSTATNI DZIEŃ: „KAWALKADA”**

## Za obrazę narodu polskiego

Toruń. (PAT.) Wyrokiem Sądu Apelacyjnego skazany został na 8 miesięcy więzienia kupiec z Torunia Gruetzmacher, który, zamawiając rozmowę telefoniczną z Berlinem w kwietniu r. b., zwrócił się do telefonistki w Toruniu w języku niemieckim. Otrzymałszy odpowiedź w języku polskim, obraził telefonistkę następującym zwrotem: „verfluchte Polacken, sind Sie Kongresser, dann raus nach Kongresspolen”.

W pierwszej instancji Gruetzmacher skazany został na 1 rok więzienia.

## Turniej walk francuskich

Wczoraj, w trzydziestym szóstym dniu walk, wyniki były następujące:

„Czarna Maska”, wyzyskując moment nieuwagi, położyła przednim pasem w 27 min. Sydow-Blumberga.

Koehler uzyskał zwycięstwo przez poddanie się Szmejkala w 20 min. z podwójnego nelsona.

Leskinowicz uległ w rewanżowym spotkaniu Sztekkerowi w 25 min. przez załamanie mostka po nieudalym suplesie.

Wreszcie w ostatniej walce wieczoru Neumann, wyswobodziwszy się z podwójnego nelsona, zrulował w 39 min. Grikisa.

Dzisiaj walczy: decydująca Grikis — Sztekker, decydująca „Czarna Maska” — Leskinowicz, decydująca Blumberg — Koehler, decydująca Szmejkala — Neumann. (wz)

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj pierwsze przedstawienie popularne po cenach najniższych. Grany będzie „Straszny Dwór” Moniuszki w pięknych, całkowicie nowych dekoracjach i w pierwszorzędnej obsadzie wokalne. Przy pulpicie kapelmistrzowski dyr. Latoszewski. Bilety od 49 gr do 3 zł w składzie Szejbrowskiego i przy kasie wieczornej.

### Z Teatru Polskiego

Entuzjastycznie przyjęta przez prasę i publiczność znakomita komedia Devała „Stefek” grana będzie codziennie do końca tygodnia.

Następne przedstawienie „Wesela” dla uczącej się młodzieży w nadchodzącą sobotę o godz. 4 po południu. Bilety od 1 zł do 25 gr są do nabycia w kasie teatru.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj po raz ostatni świetna komedia J. Verneuil’a „Kocham cię i będziesz moją” z Fertnerem w roli genialnego architekta, którego kłopoty bawią i rozśmieszają publiczność.

Jutro premiera kapitalnej komedji Z. Kaweckiego p. t. „Pan Kalina pisze sztukę” z Antonim Fertnerem w roli niezdarne Niuńka. Komedja Kaweckiego grana była w Warszawie z ogromnym powodzeniem.

### Z Teatru „Nowości”

Ostatnia nowość europejskiego repertuaru operetkowego „Srebrny Motyl”, węgierska operetka J. Koli, wchodzi na repertuar teatru „Nowości” w sobotę, 21 października, jako druga rewelacyjna premiera.

**BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

## Najechny przez samochód

Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj po południu na Wielkich Garbarach jadący na rowerze 65-letni cieśla p. Piotr Studziński, mieszkający przy ul. Polnej 5 na Dębcu. Cyklistę najechnął samochód rzeźniczy firmy Czesław Potocki, kierowany przez szofera Antoniego Marcinkowskiego z Junikowa, przyczem podczas zderzenia p. Studziński odniósł bardzo ciężkie obrażenia i utracił przytomność. Ciężko ranionego przewiózł kierowca samochodu do szpitala miejskiego. (kl)

## Rybakow ukrywa się w Poznaniu?

Głośny z defraudacyj w magistracie lwowskim mąż zaufania tamtejszej „sanacji” oraz znany z „sanacyjnej pracy organizacyjnej” na terenie Poznania, ścigany listami gończymi, Rybaków, ukrywa się podobno na terenie miasta Poznania. (kl)

## Ucieczka aresztantki

Na terenie majątku Łącznica w pow. bydgoskim zatrudniono kilka kobiet z więzienia w Fordonie. Ostatnio podczas pracy zbiegła 42-letnia Franciszka Tyka, zasądzona na 12 lat więzienia za kradzież.

Termin ukończenia przez nią kary więziennej upływał w czerwcu przyszłego roku. (kl)

## W sprawie nieprawego łowienia ryb

W myśl pkt. 3 art. 82 nowej ustawy o rybołówstwie, karze ulega, kto wykonywa połów ryb, nie będąc uprawnionym do wykonywania rybołówstwa i nie posiadając warunków do uzyskania osobistego dowodu rybackiego.

W związku z tym przepisem Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, bardzo interesujące dla szerokich kół rybaków.

Sąd Najwyższy orzekł mianowicie, że przepis powyższy ma na celu nie ochronę praw prywatnej jednostki do wykonywania rybołówstwa, lecz ochronę rybołówstwa, jako takiego przed zakusami jednostek nieuprawnionych wogóle do wykonywania rybołówstwa. Dla przekroczenia więc tego przepisu obowiązkowe jest, czy sprawca łowi ryby na własnej czy na cudzej wodzie, czy posiada czy też nie posiada cywilnoprawnych uprawnień na łowienie ryb na danym obszarze.

Istotne jest natomiast, czy posiada uprawnienia do wykonywania rybołówstwa wogóle z punktu widzenia obowiązujących przepisów i czy posiada warunki do uzyskania osobistego dowodu rybackiego.

## Jeszcze jedna mowa Hitlera

o „pokojuowych” nastrojach Niemiec

Berlin. (PAT.) W czasie wczorajszych obrad przywódców narodowych socjalistów w Berlinie kanclerz Hitler wygłosił mowę, którą Biuro Prasowe stronnictwa ogłasza w skróceniu.

W przemówieniu tem Hitler oświadczył, że walka o równouprawnienie Niemiec jest nierozdzielnie związana z walką o ich odrodzenie gospodarcze. Pacyfikacja polityczna świata jest nieodzownym warunkiem odrodzenia gospodarczego. Wielki błąd dotychczasowych rządów Rzeszy polegał na nieuwzględnieniu zasady, że wszelki udział Niemiec w konferencjach międzynarodowych jest zryły bezcelowy, dopóki nie uzyskają one równouprawnienia. Dawniejszy kanclerze Rzeszy byli pesymistami w stosunku do własnego narodu, a optymistami wobec Genewy. Ja — mówił Hitler — wobec mojego narodu jestem optymistą a pesymistą w stosunku do Genewy i Ligi Narodów. Niemcy nigdy nie były bardziej pokojowo usposobione, niż obecnie, gdy opuścili Genewę. Cały naród niemiecki stoi z rądem, który oświadcza, że chce pokoju, lecz nie pozwoli traktować Niemiec jako narodu drugiej klasy. Z całą powagą i nieustępliwością Niemcy trwać będą przy swym żądaniu równouprawnienia. Niemcy pragną pokoju i niczego innego poza pokojem, ale są zdecydowane nie brać udziału w żadnej konferencji, żadnym związku, ani konwencji i nie podpisywać niczego, dopóki nie będą traktowane jako naród równouprawniony. Obecnie propaganda wyborcza w Niem-

cech musi się skoncentrować wyłącznie około tych wielkich zagadnień. Narodowi socjaliści gotowi są nawet w imieniu tej walki narodowej podać dłoń swoim przeciwnikom, o ile ci wykażą, że uznają honor i miłość pokoju Niemiec.

## Królewskie honorarja

Warszawa. (Tel. wł.) W kuluarach sądowych opowiadają, że wszyscy adwokaci, występujący jako obrońcy kartelu cementowego, otrzymali królewskie honorarja w wysokości od 20 do 25 tys. zł.

## B. kat pociągnięty do odpowiedzialności

Warszawa. (PAT.) Prokurator sądu okręgowego pociągnął do odpowiedzialności b. kata Maciejewskiego.

Maciejewski przy pomocy jednego z żydowskich dziennikarzy napisał „pamiętniki” p. t. „Pod szubienicą”, w których podał przedśmiertne zeznania skazańców. Ponieważ „pamiętniki” zawierają szereg szczegółów ze śledztw, które Maciejewski winien był zachować w tajemnicy, na co zresztą składał przysięgę, prokurator pociągnął go do odpowiedzialności za zdradę tajemnic służbowych.

## Kupon „Kurjera Poznańskiego” do Kina „Słońce”

Oddawca niniejszego kuponu otrzyma 2 bilety w cenie:

**Cały Parter 75 groszy  
Cały Balkon 1 złoty**

na film „Kawalkada”

**Kupon ważny  
w czwartek 19 października 1933  
(Wyciąć i oddać przy kasie)**

## Kryzys trwa nadal

Łódź. (Tel. wł.) W mies. wrześniu zanotowano likwidację 20 przedsiębiorstw, w tem 12 handlowych i 8 przemysłowych.

## KALENDARZYK

Czwartek, 19 października 1933.

Słońce: wschód 6,24; — zachód 16,51; — długość dnia 10 godz. 27 min.

Księżyc: wschód 6,48; — zachód 16,26; — now.

Kal. rzk.: Piotr z Alkantary; — jutro Jan Kanty.

Kal. słow.: Ziemowit; jutro Budzisława.

## Zebrań

- Dzisiaj o 19,15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupańskiej w Domu Król. Jadwigi;
- o 19,30 S. M. P. okręg Pozn. w ognisku pl. Nowomiejski 5;
  - o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek w Marjanum ul. Szewska 18;
  - o 20 Tow. Kształcącej się Młodzieży pod wezw. Św. Antoniego (Wilda) u p. Kasprzaka, ul. Kilińskiego 15;
  - o 20 Stow. Kupców Chrześcijan w Domu Kupiectwa, ul. Zwierzyniecka 12;

## Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Kazimierz Wylegałówny o godz. 15,15 z kapł. oment. Jeżyckiego. — Sp. Alberta Rzóska o godz. 16 z kapł. szpit. garnizonowego, Waly Jana III. Sp. Zofji Musialskiej o godz. 16 z kapł. szpit. miejskiego, ul. Koźca.

## Licytacje

Dzisiaj o 10 ul. Wroniecka 4 (licytacja zastawa) — partja rekawiczek, pierścionek z brylantem, kolczyki, zegarek męski złoty, patefon, piaseczko, futro i t. d.;

o 12 Waly Jagielloj 1 (w podwórzu) — materiał budowl. z rozbiórki domu, żelazo, metal i t. p.

## TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — „Straszny Dwór”. (Ceny popularne.)

Teatr Polski: Dzisiaj — „Stefek”.

Teatr Nowy: Dzisiaj — „Kocham cię i będziesz moją”. (Występ Antoniego Fertnera.)

## KRONIKA TOWARZYSKA

— Jesienną zabawę rodzinną urządza Żeńskie Gniazdo „Sokół” Poznań XV. w sobotę, 21 bm., (początek o godz. 20) na salach p. Jarockiej przy ul. Maszalarzkiej. Wiele niespodzianek. Zaproszenia można odebrać lub zamówić u pp. Liberowej, Chwaliszewo 38-39, telefon 2148; Wiesnerowej, Chwaliszewo 58-60, restaur.; Hoppenheidtowej, ul. Nadbrzeźna 11, skład kolonj. i Chmielowej, ul. Bydgoska 1, rest. O łaskawe poparcie uprasza Zarząd.

## Strzelające zwierzęta

Bardzo oryginalną odmianą zwierząt morskich stanowią t. zw. Róże morskie z gatunku Aktyjni, na widok których laik nieraz musi mieć poważne wątpliwości, czy ma przed sobą roślinę czy przedstawiciela świata zwierzęcego. Złudzenie powstaje stąd, że żyjące na skałach, kamieniach itp. zwierzęta podobne są w górnej swej części do kielicha kwiatu, zaopatrzonego w wieniec wisiorków, który w razie niebezpieczeństwa, zamyka się momentalnie, tak iż przed istotnie odnosi wrażenie, że raz ma przed sobą kwiat w pełnym rozkwicie, to znów zupełnie zamknięty.

Zwierzę to składa się z mięsistego worka, którego górny otwór jest równocześnie i pyskiem i otworem odchodowym. Macki, otaczające otwór, posiadają w wielkiej ilości mikroskopijne drobne kapsułki, które przy dotknięciu wypuszczają maleńkie, oduurzającym płynem napojone niteczki w kształcie harpuny. Dotknięte temi strzałkami zwierzęta jak np. małe rybki, zostają odurzone i pozbawione możliwości ucieczki. Wówczas chwytają zdobycz macki i wprowadzają do wnętrza zwierzęcia.

Niektóre odmiany tych „Róz morskich” są wielobarwne, co tem łatwiej wywołuje złudzenie kwitnącego kwiatu. WIP

## Napiwek

- Ile mam dać napiwku?
- Ile chcesz.
- A czy to nie będzie zamało?

(Le Rire).

# Wyrok w procesie głośnej bandy przemytniczej

**Członków bandy Sala skazano łącznie na 5 i pół lat więzienia oraz 156 tysięcy zł grzywny**

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie bandy przemytniczej Sala.

Bachracha i Szeinberga uniewinniono. Sal został skazany na trzy lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 72 000 zł z zamianą na 722 dni aresztu. Salowa skazana została na 6 miesięcy aresztu i 31 000 zł grzywny z zamianą na areszt zastępczy w przeciągu 51 dni.

Pomerancluma skazano na dwa lata więzienia i 5 lat utraty honorowych praw obywatelskich oraz 43 tys. zł grzywny z zamianą na areszt zastępczy przez 49 dni. Wajdową skazano na 10 000 zł grzywny z zamianą na 102 dni aresztu. Szafera za udzielenie pomocy przemytnikom zasądzono na grzywnę 300 zł z zamianą na 30 dni aresztu.

Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny. (w)

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Metropolis“** wyświetla film p. t. „Podróż poślubna we troje”. On był obywatelem ziemskim, ona sławną śpiewaczką. Zakochali się w sobie i pobrali się. Jednakże zaraz po ślubie zamiast udać się do jakiegoś cichego zakątka, ona dała się skusić jakiejś znakomitej twórczyni filmowej i pojechała kręcić film, a on został sam. Oddając w biurze wagonów sypialnych zamówienie na sleepingi urzędnicze tego biura, panią Zaklinę, marzącą o podróży na południe, wpadł na pomysł zaproponowania jej wycieczki na Capri. Panna Zaklina zgodziła się i pojechała. Na Capri zjawila się też śpiewaczka, która postanowiła odzyskać serce męża, co się jej jednak nie udało. Pojechała więc do Ameryki po laury filmowe, a mąż jej z panną Zakliną wrócił do Wiednia przekonany, że Zaklina będzie dla niego lepszą żoną, niż gwiazda filmowa.

W powyższym streszczeniu film mógłby się nawet wydawać dramatem. Ale tak nie jest. Całą tę historię przedstawiono bowiem lekko, pogodnie, z humorem i bardzo wesołymi epizodami. Brygida Helm w roli sławnej śpiewaczki nie ma wielkiego poia popisu dla swego dużego talentu dramatycznego, wygląda jednak ślicznie i ośniewa swymi wspaniałymi toaletami. Partnerem jej jest Albert Prejean. Dalsze role również posiadają

staranną obsadę. Na wyróżnienie zasługuje śliczna piosenka, którą śpiewa Prejean, jak również śliczne plenery z Wenezusza, na tle którego odbywa się kilka scen.

Program uzupełnia tygodnik Foxa. (Sz)

**Kino „Renaissance“** wyświetla film lotniczy p. t. „Podniebny rycerz”. Bohaterami filmu są dwaj przyjaciele, lotnicy, z których jeden traci życie z winy drugiego. Ekspiacja drugiego będzie uratowaniem życia małemu chłopcu, który przypadkiem sam na aeroplanie poleciał w powietrze.

Gwoździem filmu są sceny ratowania chłopca z aeroplanu. W rolach głównych oglądamy znanych aktorów amerykańskich: Jacka Oakie i Ryszarda Arlena. (Sz)

## KRONIKA GOSPODARCZA

**Organizacje rzemieślnicze podjęły starania w min. skarbu o uwzględnienie przy odwołaniach podatkowych jak również przy wymiarze podatku katastrofalnego spadku obrotów w rzemiośle.** W porównaniu z rokiem ubiegłym obrót w kuźnictwie spadł o 20 proc., w krawiectwie o 40 proc., w szewstwie o 50 proc. (w)

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 10. 1933 r.

### Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Belgia	124,00	124,31	123,69
Holandja	359,50	360,40	358,60
Londyn	27,87	28,01	27,73
N. Jork czek	6,03	6,06	6,00
N. Jork kabel	6,05	6,08	6,02
Oslo	140,00	140,70	139,30
Paryż	34,90	34,99	34,81
Praga	26,48	26,54	26,42
Sztokholm	145,00	145,70	144,30
Szwajcaria	172,76	173,19	172,33
Włochy	47,00	47,23	46,77
Berlin	211,50	211,60	

Tendencja niejednolita.

### Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.	104,50
5% poz. konwers.	50,50
4% poz. premj. dol.	48,75
7% poz. stabiliz.	50,50 — 50,50

Tendencja słabsza.

### Akcje w złotych:

Bank Polski	79,50
Lilpop	10,50
Kijewski	13,50
Kluczevska Fabr. Papieru	26,00

Tendencja przytrzymana

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 18. 10. 1933 r.

Pszenica march 76—77 kg fr Berlin	189,00
Tendencja spokojna.	
żyto march 72-73 kg fr Berlin	153,00
Tendencja spokojna	
jęczmień-brow wybor. fr Berlin	190,00—197,00
Tendencja spokojna	
jęczmień browarowy dobry fr Berlin	184,00—189,00
Tendencja spokojna	
jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	168,00—175,00
Tendencja spokojna	
jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	166,00—175,00
Tendencja spokojna	
jęczmień ozimy czterorzędny fr Berlin	157,00—164,00
Tendencja spokojna.	

Jęczmień brow wybor od stacji march	181,00—188,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow dobry od stacji march	175,00—180,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	159,00—171,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	157,00—166,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march	153,00—156,00
Tendencja spokojna.	
owies march fr Berlin	146,00—151,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. march.	137,00—145,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%)	31,00—32,00
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja spokojna	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,00—31,00
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja spokojna	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,00—26,00
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,75—21,75
Tendencja spokojna.	
Otrępy pszenne	11,10—11,35
Tendencja spokojna.	
Otręby żytnie	10,00—10,20
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	38,00—44,00
Groch drobny jadalny	33,00—36,50
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	16,50—18,00
Bób	17,00—18,00
Kuchy lniane 37%	11,40
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,0
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy mielone 50%	10,50
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	10,00—10,20
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	7,80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	7,30
(włącznie dodatek monopolowy)	
Platki ziemniaczane	13,60—13,80
Ogólna tendencja spokojna.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## LICYTACJA LIKWIDACYJNA

Z powodu likwidacji interesu sprzedawcą będą w piątek 20 października r. b. od godz. 10 rano i ewentualnie w sobotę 21 października r. b. do czasu wyprzedazy przy ulicy Wronieckiej 17 najwięcej dającemu za gotówkę: portj. 649

**Większe partie: bielizna, trykoty damskie, męskie i dziecięce. Pozatem pończochy, skarpety, rękawiczki, kołnierzyki, krawaty i różne towary krótkie.**

**Brunon Trzeciak**

zaprzyśiężony i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na woj. Poznańskie, Wielkie Garbary 34. Tel. 21-26 i 31-75

### 1. SPRZEDAŻE

**Za połowę ceny towary z likwidacji filij inne towary 15% upustu. Wiza-Maluszek Nowa 6 zdr 78 309**

### Regały

szafy stoły, pudła składowe, lustrzane, manekiny. Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 78 308

### Sprzedam

po księdzu z powodu wyjazdu ładny salonik, gablotkę, dywan 3x3. Oferty Kurjer Poznański zdr 78 281

### 5. KUPNA

ekscentryczna piła tarczowa i taśmowa kupimy Geka Długa zdr 78 240

### Prasę

10. telefon 37-54. zdr 78 240

## Pasy transmisyjne skórzane i z sierści wielbłądziej

**TROKI I SKROJE** pasowe do reparacji pasów

**MANSZETY I KLAPY** do pomp

**WEZE POŻARNICZE** gumowe, pat. ciane i ssące oraz wszelkie

**ARIYKOŁY TECHNICZNE** poleca po znacznie

zniżonych cenach

**Z. MAZURKIEWICZ** Sp. z o. o.

Fabryka pasów transmisyjnych i skłednica artykułów technicznych

Poznań Kantaka 8/9 Tel. 30-22 dz 1575

## 22. ROZMAITE

### Ekspresdruk

Frédry 6 Wszelkie druki góslowne dr 906

### Wykonuję

manicure (pedicure) usuwam odciski u pań i panów po cenach bardzo minimalnych. Przychodź w dom o każdym czasie. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 78 173

### Suknie

plaszczę kostiumy wykonuje tanio Wielka 18. m 14 zdr 77 992

## 26. ROZRYWKA

### Czy

widziałeś już „Ekstazę“ w kinie „Odeon“ portj. 647

### Najpotężniejsze

arcydzieło wyświetla kino Sfinans „Boczna ulica“ zdr 78 122

## Maszynistki

piszącej bardzo biegle na maszynie pod dyktando poszukuje się do biura adwokackiego na prowincji od 1-11 hr. Wymagana jest siła pierwszorzędna, pisząca konkursowo i bezbłędnie. Spieszne zgłoszenia z świadectwami, referencjami, fotografią do administracji Kurjera Pozn. zg 20 181.

## 27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Dziewczyna

z bardzo dobrimi świadectwami długoletniemi szuka posady do wszystkiego lub do restauracji z obsługa gości od 1. 10. 33 lub od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 78 153

### Ogrodnik

szkółkarz. 9 lat praktyki. kawaler. prowadzi sarcohod. przyjmie każdą pracę od zaraz. póżniej. Oferty Kurjer Poznański zdr 78 174

### Młoda

wdowa z dzieckiem. bez środków do życia prosi o jakabądź pracę. Oferty Kurjer Pozn. zdr 77 861

### Posługaczka

poszukuj posługi od 10-3. Oferty Kurjer Pozn. zdr 77 880

## Przedpłata

na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w miesiące zł 3,50, z odrośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odrośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc listopad 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia .....

## Kwit 2-miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiące: listopad, grudzień 1933 r.	6,40	1,88	8,28

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia .....